

Sygn. akt I C 19/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Jaśle I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Wanat

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Wojtunik

po rozpoznaniu 16 stycznia 2018 roku w J.

sprawy z powództwa E. B. i T. B. (1)

przeciwko (...) Państwowym S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Państwowych S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za okres od 20.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od pozwanego (...) Państwowych S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki T. B. (1) kwotę 40.000,00 zł (czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za okres od 20.11.2015 r. do 31.12.2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 01.01.2016 r. do dnia zapłaty,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. B. kwotę 5.082,48 zł (pięć tysięcy osiemdziesiąt dwa złote 48/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki T. B. (1) kwotę 5.065,48 zł (pięć tysięcy sześćdziesiąt pięć złotych 48/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
5. nakazuje, aby Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Jaśle ściągnął od pozwanego kwotę:
  - a) 1.088,68 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt osiem złotych 68/100) tytułem części opłaty od pozwu i części wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłej sądowej, od uiszczenia której powódka E. B. była zwolniona,1.088,68 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt osiem złotych 68/100) tytułem części opłaty od pozwu i części wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłej sądowej, od uiszczenia której powódka T. B. (1) była zwolniona.

Sygn. akt I C 19/17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z 30.01.2018 r.

W pozwie z dnia 30.12.2016 r. powódki E. B. i T. B. (1) domagały się od pozwanego (...) Państwowych S.A. z siedzibą w W. kwot po 40.000,00 zł na rzecz każdej z nich wraz z odsetkami ustawowymi za okres od 20.11.2015 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę poniesioną w związku ze śmiercią brata powódek T. B. (2).

W uzasadnieniu powyższego żądania powódki wskazały, że w dniu 10.09.2000 r. w Ż. doszło do katastrofy kolejowej, w wyniku której śmierć poniósł pasażer jednego z uczestniczących w zdarzeniu pociągów – T. B. (2). Odpowiedzialność karną za zdarzenie ponieśli pracownicy ówczesnych (...), a odpowiedzialność cywilną przejęło samo przedsiębiorstwo (...), które w dniu 19.01.2001 r. wypłaciło na rzecz rodziców zmarłego T. B. (2) kwotę 60.000,00 zł tytułem odszkodowania. W sprawie odpowiedzialności za skutki wypadku z 10.09.2000 r. pełnomocnik powódek zwracał się do (...) S.A. uzyskując odpowiedź, że (...) S.A. nie jest następcą prawnym Zakładu (...) w R., w związku z czym roszczenie odszkodowawcze powinno być kierowane do (...) S.A. W efekcie, pismem z 29.10.2015 r. powódki skierowały żądanie zapłaty zadośćuczynienia do (...) S.A. z siedzibą w W. jednakże pozwana odmówiła zgłoszonym roszczeniom, wskazując, że odpowiedzialność z tytułu wypadku ponosi (...) S.A. jako następcą jednostki organizacyjnej zarządzającej infrastrukturą kolejową (...) Zakładu (...) w R.. W tej sytuacji powódki ponownie skierowały zapytanie do (...) S.A. spotykając się z odmową uznania odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki wypadku z 10.09.2000 r.

Za podstawę materialnoprawną zgłoszonego powództwa powódki wskazały art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 448 i 24 § 1 k.c. podnosząc, że jako siostry T. B. (2) były bardzo mocno emocjonalnie z nim związane. Razem z nim dorastały, pomagały w opiece nad bratem. W dorosłym życiu ta więź została podtrzymana, rodzeństwo często spędzało wspólnie czas, pomagali sobie wzajemnie. Wiadomość o tragicznej śmierci brata wywołała traumatyczne doświadczenia, które powódki określają jako najtragiczniejsze wydarzenie w ich życiu. Sytuacja ta przełożyła się na stan psychiczny powódek, skutkując długotrwałym uczuciem krzywdy i niesprawiedliwości. Nagłe i brutalne zerwanie szczególnie silnej, bliskiej relacji z bratem uzasadnia – zdaniem powódek – zadośćuczynienie w żądanej wysokości.

Pozwana (...) S.A. w W. wnosila o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Nadto, domagała się przypozwania do udziału w sprawie w trybie art. 84 k.p.c. (...) S.A. w W..

Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji biernej, wskazując, że zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy z 08.09.2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...), zobowiązania zarządzającego liniami kolejowymi przejęła spółka (...) S.A. Zdaniem pozwanej, następstwo prawne tej spółki wynika wprost z ustawy, przekreślając legitymację bierną pozwanej. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut nieudowodnienia roszczenia tak co do zasady, jak i co do wysokości, a także zarzut przedawnienia roszczenia.

W ocenie pozwanej, powódki nie mają legitymacji czynnej do występowania w procesie, albowiem nie wykazały, jakiego rodzaju relacje łączyły ich ze zmarłym. Okoliczność, że to (...) S.A. przejęło zadania zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego (...) w zakresie zarządzania infrastrukturą kolejową oznacza, że również roszczenie stanowiące przedmiot pozwu powinno być skierowane wobec (...) S.A.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 10.09.2000 r. w Ż. doszło do katastrofy kolejowej, której następstwem była śmierć T. B. (2) – brata powódek. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 25.04.2002 r. (sygn. akt II AKa 40/02) za spowodowanie katastrofy zagrażającej życiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach zostali skazani J. W., E. K. i W. Ż. – pracownicy ówczesnego przedsiębiorstwa (...).

W chwili wypadku T. B. (2) był pasażerem jednego

z uczestniczących w zderzeniu pociągów. Odbывał wówczas służbę wojskową, a w dniu katastrofy korzystał z przepustki na wyjście do domu. O zamierzonym przyjeździe do domu poinformowane były powódki T. B. (1) i E. B., które miały udać się po brata na dworzec kolejowy do J.. Oczekując na przyjazd brata T., od służb dworca kolejowego dowiedziały się, że pociąg uległ wypadkowi i nie nadjedzie. Wiadomość o tragicznej śmierci dotarła do powódek w dniu następnym (dowód: kserokopia wyroku sygn. akt II AKa 40/02 - k. 49-53, kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu USC w Ż. nr (...) – k. 54, przesłuchanie powódki E. B. – k. 234v. - 235, przesłuchanie powódki T. B. (1) – k. 235v. - 236).

W chwili wypadku zmarły T. B. (2) miał 20 lat, powódka E. B. miała 32 lata, zaś powódka T. B. (1) – 37 lat. T. B. (2) mieszkał w domu rodzinnym wraz z siostrami E.

i T. oraz rodzicami, z którymi prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Pozostawał z wszystkimi członkami rodziny w zażyłych relacjach, pomagając zarówno rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, jak i siostram w ich bieżących sprawach życia codziennego. Zażyłość relacji między rodzeństwem ugruntowała się na przestrzeni wielu lat wspólnego dorastania. Powódki opiekowały się bratem od chwili jego narodzin. Z racji różnicy wieku, pomagały rodzicom w sprawowaniu bieżącej pieczy nad młodszym bratem, poświęcając mu czas i uwagę. W dorosłym życiu bliskość tych relacji została utrzymana. Rodzeństwo zwykle spędzało razem wolny czas, urządzić wspólne grille, wspólnie uczestniczyć w uroczystościach rodzinnych. Okoliczność, że powódki w dorosłym życiu nie założyły własnej rodziny - nie są zamężne i nie mają dzieci - sprzyjała zażyłości braterskiej w ten sposób, że powódki mogły poświęcać dużo czasu bratu, koncentrować się na jego sprawach i pomagać mu w nich.

Nagła i niespodziewana śmierć brata przekreśliła tę bliskość, wywołując zarówno u T. B. (1), jak i E. B. wstrząs psychiczny.

U powódki E. B. w zakresie emocji nastąpiła apatia i niechęć do jakiegokolwiek aktywności. Zawężenie zainteresowań i poczucie pustki. Powódka doświadczyła normalnych objawów żałoby: szoku, niedowierzania i zaprzeczenia, a z czasem adaptacji do sytuacji. Okres żałoby przeżywała przez okres nieco powyżej roku. Doznana strata wywołała u niej postawę nadaktywną – powódka brała na siebie więcej obowiązków, podjęła działalność społeczną, usiłując w ten sposób wypełnić pustkę po stracie jedyne go brata (dowód: zeznania świadka M. Z. – k. 140-141, opinia biegłej psycholog D. G. dot. E. B. – k. 158-160, przesłuchanie powódki E. B. – k. 234v. - 235).

Analogicznie w przypadku powódki T. B. (1), śmierć brata wywołała kryzys emocjonalny i obniżenie nastroju. Pojawiły się kłopoty ze snem, wymagające interwencji farmakologicznej. Poczucie wycofania i przygnębienia. Powódka doznała typowych emocjonalnych objawów żałoby, z tym, że do chwili obecnej nie pogodziła się z faktem, że śmierć brata wywołali pijani ludzie przez swoją nieodpowiedzialność. Żałobę przeżywała nieco powyżej roku, a jej przebieg nie był patologiczny. W dalszym ciągu jednak przywoływane wspomnienia wywołują u powódki uczucie smutku i tęsknoty, co uwidacznia się szczególnie w okresach świąt i uroczystości rodzinnych. Brak własnej rodziny wzmógł koncentrację na osobistych, przykrych emocjach powódki (dowód: zeznania świadka M. Z. – k. 140-141, opinia biegłej psycholog D. G. dot. T. B. (1) – k. 161-164, przesłuchanie powódki T. B. (1) – k. 235v. - 236).

W przeszłości powódki nie ubiegały się o jakiegokolwiek świadczenia pieniężne z tytułu krzywdy doznanej w związku ze śmiercią brata. Jedynie rodzice powódek, na podstawie ugody, zawartej z (...) Zakładem (...) w R. w dniu (...). uzyskały kwotę 60.000,00 zł tytułem odszkodowania (przesłuchanie powódki T. B. (1) – k. 235/2-236, przesłuchanie powódki E. B. – k. 234v. - 235, kserokopia ugody z (...) k. 55-56).

Powyższy stan faktyczny sprawy sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, opinii biegłej psycholog oraz przesłuchania stron. Między stronami nie było sporu co do samego faktu i okoliczności katastrofy kolejowej, w której zginął brat powódek. Spór natomiast sprowadzał się do ustalenia szkody w postaci krzywdy powódek (zarówno co do zasady jak i co do wysokości), a w pozostałym zakresie miał charakter sporu co do prawa.

W tych okolicznościach postępowanie dowodowe koncentrowało się więc na ustaleniu faktu i rozmiaru krzywdy, doznanej przez powódki po stracie osoby najbliższej.

W tym celu sąd przeprowadził dowód z opinii biegłej psycholog D. G.. Opinia jawi się jako rzetelna i logiczna. Została sporządzona zgodnie ze zleceniem Sądu, przez osobę legitymującą się stosownym wykształceniem i odpowiednim doświadczeniem zawodowym. Argumentację biegłej w zakresie wyjaśnienia charakteru relacji łączących powódki z bratem i wpływu śmierci brata na ich stan psychiczny i emocjonalny sąd uznał za logiczną i przekonującą. Stanowcze i jednoznaczne wnioski opinii pozwalały uznać je za miarodajną podstawę ustalenia rozmiaru szkody, bez potrzeby wyjaśniania narzędzi i metodologii, które doprowadziły biegłą do końcowych wniosków opinii. Zauważyć należy, iż granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy. Okoliczność zaś, że opinia biegłej nie ma treści odpowiadającej stronie nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Stąd też wniosek pozwanej o uzupełnienie opinii lub o zasięgnięcie opinii instytucji zrzeszających psychologów i wypowiedzenie się czy opinia podstawowa sporządzona została zgodnie ze standardami obowiązującymi dla celów sądowych (por. k. 172) nie znajdował uzasadnienia.

Zeznania świadka M. Z. dobrze znającej relacje panujące w rodzinie B., jako zbieżne z twierdzeniami powódek i korelujące z wnioskami opinii biegłej, tworzyły spójny obraz następstw katastrofy zaistniałej w życiu powódek. W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, rzeczą Sądu było ustalenie, w jakiej wysokości należy się powódkom zadośćuczynienie z tytułu poniesionej krzywdy oraz legitymacji procesowej pozwanej spółki (...) S.A.

Odnosnie zaś wniosków dowodowych, zgłoszonych przez pozwaną w piśmie procesowym z 28.12.2017 r. Sąd uznał je za niecelowe i spóźnione. Zdaniem Sądu, dla oceny zasadności i wysokości roszczenia powódek bez znaczenia pozostawały procedury stosowane przez (...) Zakład (...) w R. w zakresie zawierania ugód z osobami pokrzywdzonymi w wypadkach kolejowych, jak i aktualnie praktykowane przez (...) S.A. zasady wypłaty odszkodowań. O legitymacji procesowej biernej pozwanej spółki należało bowiem rozstrzygnąć w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, nie zaś w oparciu o praktykę postępowania powypadkowego stosowaną przez jedną, czy drugą spółkę. W tych okolicznościach decyzja Sądu o zaniechaniu przeprowadzenia wnioskowanych dowodów nie może być uznana za błędną lub powodującą zaniechanie wyjaśnienia spornych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zbędnym również było przesłuchiwanie świadków na ogólne okoliczności związane z zawieraniem ugód przez (...) Zakład (...) w R., skoro ustalono w sposób niewątpliwy, że powódki nigdy żadnej ugody z (...) w przedmiocie omawianego zdarzenia nie zawierały.

Sąd zważył, co następuje.

Roszczenia powódek T. B. (1) i E. B. są słuszne tak co do zasady, jak i co do wysokości.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu braku legitymacji biernej (...) S.A. z siedzibą w W..

Podstawę materialnoprawną powództwa stanowią przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i 435 k.c. Naruszenie dóbr osobistych powódek, w związku z którym dochodzą one zadośćuczynienia nastąpiło w okresie funkcjonowania przedsiębiorstwa państwowego (...), które na podstawie ustawy z(...) o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego "P. (...)" (Dz.U.2017.680 t.j. z 30.03.2017) uległo przekształceniu w (...) Spółkę Akcyjną, w której Skarb Państwa jest jedynym akcjonariuszem. Zgodnie z zapisem art. 2 ust. 2 tej ustawy, (...) SA wstąpiło we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe (...), bez względu na charakter prawny tych stosunków, jeżeli przepisy ustawy nie stanowiły inaczej. Wpisanie przekształconej spółki do rejestru nastąpiło z dniem 11.06.2001 r.

Z przytoczonych zapisów ustawy wynika, że mamy do czynienia z sukcesją uniwersalną w sferze praw i obowiązków cywilnoprawnych. Polega ona na tym, że w drodze jednego zdarzenia prawnego następcą prawny wchodzi w ogół praw i obowiązków majątkowych swego poprzednika, w tym również obowiązków odszkodowawczych z tytułu czynów niedozwolonych.

Dla zobowiązania, które powstało wskutek katastrofy kolejowej, tak jak w rozpoznawanym wypadku, właściwą normę merytoryczną stanowi - przy uwzględnieniu prymatu odpowiedzialności *ex delicto* wobec odpowiedzialności kontraktowej (art. 437 k.c.) - przepis art. 435 k.c. Ruchem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 k.c. jest - najogólniej rzecz ujmując - całość działalności przedsiębiorstwa, zmierzającej do wytyczonego przed nim celu. Przepis art. 435 k.c. zawiera w sobie odpowiedzialność za każdą osobę włączoną w ruch przedsiębiorstwa, niezależnie od tego, jaki stosunek prawny łączy tę osobę z przedsiębiorstwem. Według art. 435 k.c., przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność tylko dlatego, że szkoda została wyrządzona przez jego ruch.

Art. 435 k.c. zastrzega typowy dla prawa cywilnego reżim odpowiedzialności oparty na przesłance zawinienia i uzależnia przypisanie odpowiedzialności prowadzącemu przedsiębiorstwo od faktu wyrządzenia szkody ruchem tego przedsiębiorstwa. W konsekwencji wykazywanie winy sprawcy jest zbędne. Zagadnienie charakteru przedsiębiorstwa kolejowego jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody było w przeszłości przedmiotem wypowiedzi licznych orzeczeń sądów i w tym zakresie utrwalił się pogląd, że przedsiębiorstwo kolejowe, którego zadania obejmują zarządzanie infrastrukturą kolejową jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, o którym stanowi art. 435 § 1 k.c. Przemawiają za tym uregulowania prawne, określające przedmiot i zadania realizowane przez taki podmiot

(w szczególności ustawa o transporcie kolejowym) oraz szczególny charakter jego działalności, który wymaga zaangażowania sił przyrody. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 31.05.2017 r. V CSK 511/16 (LEX nr 2338043) pozbawienie możliwości korzystania z tych sił doprowadziłoby do zaprzestania funkcjonowania przedsiębiorstwa na rozległym obszarze, ponieważ realizuje on swe zadania w całym kraju. Skala prowadzonej działalności, zakres korzystania

z energii elektrycznej i paliw płynnych, zaawansowana i skomplikowana automatyzacja urządzeń oraz znaczny stopień ryzyka wyrządzenia szkody osobom trzecim uzasadniają zaliczenie zarządcy infrastruktury kolejowej do przedsiębiorstw objętych hipotezą art. 435 § 1 k.c. Argumentem przemawiającym za tym jest także przedstawione stanowisko judykatury, które analogicznie traktuje zarządców infrastruktury innych gałęzi transportu, w tym lotniczego i morskiego.

Przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego odnosi się wprawdzie do innego podmiotu, aniżeli pozwana w niniejszej sprawie, albowiem dotyczy (...) S.A. jednakże - zważając, że na chwilę zdarzenia wyrządzającego szkodę (10.09.2000 r.) zadania, które obecnie realizuje (...) S.A. były realizowane w ramach jednolitej struktury przedsiębiorstwa państwowego (...) - uwagi te pozostają aktualne.

Analizując wskazaną wyżej podstawę odpowiedzialności pozwanej nie można było stracić z pola uwagi faktu, że ustawa z 08.09.2000 r.

o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego (...) (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 1160) nie porzuciła jedynie na komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego (...), lecz przewidywała także jego restrukturyzację organizacyjną, polegającą na utworzeniu przez (...) SA spółek przewozowych, spółki zarządzającej liniami kolejowymi oraz innych spółek. W konsekwencji, zgodnie z art. 15 ustawy (...) S.A. utworzyło spółkę (...) S.A. do prowadzenia działalności w zakresie zarządzania liniami kolejowymi, a spółka ta z dniem wpisu do rejestru handlowego, tj. z dniem 22.08.2001 r. w zakresie zarządzania liniami kolejowymi wstąpiła w prawa i obowiązki (...) S.A. Sukcesja ta nie daje jednak – zdaniem Sądu – podstawy do zwolnienia się od odpowiedzialności pozwanej spółki w niniejszej sprawie.

Dalsze zapisy ustawy wskazują bowiem w jaki sposób dokonywała się restrukturyzacja organizacyjna (...) S.A. stanowiąc m.in. w art. 17, iż (...) S.A. wniesie do spółek, o których mowa w art. 14 i art. 15, określone uchwałą Walnego Zgromadzenia (...) SA wkłady niepieniężne w postaci zespołu składników materialnych i niematerialnych wyodrębnionych z jej przedsiębiorstwa, niezbędnych do prowadzenia działalności w zakresie określonym w art. 14 ust. 1 i art. 15 ust. 1, oraz wkłady pieniężne. Zapis ten daje podstawę do stwierdzenia, że – jakkolwiek samo

wstąpienie w ogół praw i obowiązków przez (...) S.A. miało miejsce ex lege – to już samo powstanie tej spółki nie nastąpiło z mocy prawa w sposób pierwotny, lecz na zasadach przewidzianych dla tworzenia spółek akcyjnych, uregulowanych kodeksem spółek handlowych. W takim wypadku zastosowanie znajduje przepis art. 526 k.c. w brzmieniu obowiązującym na moment powstania spółki (...) S.A.

Reasumując, (...) S.A. stając się z mocy prawa sukcesorem (...) S.A. w zakresie zarządu infrastrukturą kolejową, przejęła prawa i obowiązki (...) S.A. istniejące w tym zakresie, a zatem m.in. odpowiedzialność za skutki wypadku, który stanowi faktyczną podstawę żądania powódek. Zdaniem Sądu sukcesja ta nie niweczy jednak współodpowiedzialności pozwanej (...) S.A. gdyż przytoczone wyżej regulacje wskazują jasno, że utworzenie spółki (...) S.A. odpowiedzialnej za zadania z zakresu zarządzania infrastrukturą kolejową powstało w warunkach wypełniających dyspozycję aktualnego art. 55<sup>4</sup> k.c. Przepis ten, co prawda, nie obowiązywał w dacie przedmiotowego wypadku (został wprowadzony do kodeksu cywilnego przez art. 1 pkt 7 ustawy z 14.02. 2003 r. - Dz.U.03.49.408 - zmieniającej k.c. z dnia 25.09.2003 r.) wcześniej jednak, w tym również w dacie wyodrębnienia spółki (...), przyjętą w nim zasadę wyrażał ówczesny art. 526 k.c. W świetle wyrażonej w nim reguły, zarzut podnoszący brak legitymacji biernej do występowania w niniejszym procesie przez (...) S.A. nie został uwzględniony.

Stosownie do treści art. 526 k.c., nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć. Na gruncie tego przepisu przyjmuje się, że zbycie przedsiębiorstwa oznacza wszelkie czynności prawne skutkujące przeniesieniem najpełniejszego prawa do przedsiębiorstwa na inny podmiot. Jest to więc określenie zbiorcze, obejmujące zarówno sprzedaż przedsiębiorstwa, jak i jego darowiznę, zamianę, wniesienie jako aportu do spółki lub inne czynności prawne powodujące przejście prawa do przedsiębiorstwa na inny podmiot. Solidarna odpowiedzialność zbywcy i nabywcy za długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa obejmuje także czyny niedozwolone. W szczególności mogą to być delikty związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa wprawionego w ruch za pomocą sił przyrody.

Dokonane w sprawie ustalenie, że przedmiotem nabycia przez (...) S.A. od pozwanej była zorganizowana część przedsiębiorstwa (wkłady niepieniężne w postaci zespołu składników materialnych i niematerialnych, wyodrębnionych z przedsiębiorstwa (...) S.A., niezbędnych do prowadzenia działalności w zakresie zarządzania liniami kolejowymi oraz wkłady pieniężne – art. 17 ust. 1 ustawy o k. i r. p.p. (...)) pozwalało przyjąć, że pozwana (...) S.A. – jako zbywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa – ponosi odpowiedzialność, o której mowa w art. 526 k.c. (obecnie art. 55<sup>4</sup> k.c.). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 09.02.2011 r. V CSK 213/10 (LEX nr 786681) odpowiedzialność, o której mowa w art. 526 k.c. (obecnie art. 55<sup>4</sup> k.c.), ponosi także nabywca zorganizowanej części przedsiębiorstwa, a jest to odpowiedzialność solidarna.

Istotą odpowiedzialności solidarnej jest natomiast, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art. 366 § 1 k.c.).

W tym stanie rzeczy, nie kwestionując skutków sukcesji generalnej spółki (...) S.A. w zakresie zarządu liniami kolejowymi, Sąd Rejonowy uznał, że powódki mogą skutecznie domagać się od pozwanej (...) S.A. zapłaty stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 526 k.c., a obecnie art. 55<sup>4</sup> k.c. w związku z przepisami art. 435 i 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Zdaniem Sądu brak podstaw prawnych do tego, aby wyłączyć regułę odpowiedzialności, przewidzianą art. 526 k.c. (obecnie art. 55<sup>4</sup> k.c.) mającą charakter normy iuris cogentis. Nie zachodzi również wyłączenie normy ogólnej przez normę o charakterze szczególnym w relacji art. 55<sup>4</sup> k.c. do przepisów ww. ustawy o komercjalizacji. Jeżeli w procesie restrukturyzacyjnym dochodzi do wyodrębnienia nowego podmiotu, poprzez zbycie części istniejącego przedsiębiorstwa, przy zachowaniu dalszego bytu pierwotnego przedsiębiorstwa to czynność taka wywiera skutki z art. 55<sup>4</sup> k.c. (526 k.c.).

W okolicznościach sprawy twierdzenia pozwanej, iż przedmiotem jej działalności nie jest zarządzanie siecią kolejową w Polsce, ani budowa, czy utrzymanie linii kolejowych, co miałyby oznaczać, iż nie prowadziła ona działalności na zasadach ryzyka związanego z ruchem przedsiębiorstwa wprawianego za pomocą sił przyrody, nie znajduje uzasadnienia. W chwili zdarzenia wywołującego szkodę, zadania z zakresu zarządzania linią kolejową realizował poprzednik prawny pozwanej, po którym pozwana z mocy prawa przejęła ogół praw i obowiązków w tym zakresie, a okoliczność późniejszego powołania do istnienia nowego podmiotu odpowiedzialnego za tę dziedzinę - spółki (...) S.A. – nie zwolniło pozwanej z odpowiedzialności za powstałe zobowiązanie.

Panuje również zgoda co do tego, że pojęcie "zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa" należy rozumieć szeroko i że dotyczy ono nie tylko zobowiązań bezpośrednio związanych z działalnością statutową przedsiębiorstwa, ale i inne, powstałe m.in. w następstwie dokonywanych w okresie jego funkcjonowania czynności prawnych, czy wyrządzonych czynów niedozwolonych.

Przyjmując po stronie pozwanej współodpowiedzialność z tytułu zaistniałej szkody Sąd Rejonowy miał również na uwadze fakt, że celem przepisu art. 55<sup>4</sup> k.c. (526 k.c.) jest ochrona interesu wierzyciela zbywanego przedsiębiorstwa, a zatem takie ukształtowanie jego sytuacji prawnej, aby nie ponosił on negatywnych konsekwencji zmian organizacyjnych przedsiębiorstwa, dokonujących się z przyczyn nieleżących po stronie wierzyciela. W niniejszej sprawie powódki przed wytoczeniem procesu wykazały szczególną staranność w ustaleniu właściwego podmiotu zobowiązanego, o czym świadczy chociażby treść korespondencji wymienionej między ich pełnomocnikiem a spółkami – (...) S.A. i (...) S.A. (k. 57-65). Z treści tych pism wynika wprost, że każda ze spółek zasłania się odpowiedzialnością drugiej i chociaż fakt ten nie ma znaczenia prawnego, to zdaniem Sądu, właśnie w takich sytuacjach najpełniej realizuje się cel funkcjonowania zasady wyrażonej w art. 55<sup>4</sup> k.c. (526 k.c.). Na tej podstawie powódki znajdują właściwą ochronę poprzez możliwość żądania świadczenia wedle swojego wyboru - od zbywcy bądź nabywcy przedsiębiorstwa albo od obu. Odpowiednio, po stronie zarówno zbywcy, jak i nabywcy rodzi to obowiązek świadczenia na rzecz wierzyciela.

W świetle powyższego, uznając, że w sprawie zachodzi podstawa do przypisania pozwanej odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. rzeczą Sądu było dokonanie oceny rozmiaru krzywdy wyrządzonej powódkom na skutek śmierci T. B. (2) w katastrofie kolejowej z dnia 10.09.2000 r.

Z racji faktu, że zdarzenie, w związku z którym powódki dochodzą zapłaty zadośćuczynienia miało miejsce w dniu 10.09.2000 r. dla prawnej oceny zasadności zgłoszonego żądania właściwe pozostają przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową obowiązujące w chwili wyrządzenia szkody.

W judykaturze utrwalił się pogląd, że jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (vide: wyrok SN z 11.05.2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała SN z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152, z 16.04.2014 r., V CSK 320/13, LEX nr 1463645, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 07.03.2014 r., I ACa 1187/13, LEX nr 1454547). W obecnym orzecznictwie ugruntował się pogląd, że śmierć osoby najbliższej może uzasadniać żądanie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci życia rodzinnego, na podstawie przepisów ogólnych (art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), bez względu na wprowadzenie normy art. 446 § 4 k.c.

Dla uznania zasadności zgłoszonych roszczeń koniecznym było nie tylko wykazanie istnienia formalnego pokrewieństwa ze zmarłym T. B. (2), ale również faktycznej bliskości relacji rodzinnych, które zostały zerwane.

Powyższe przesłanki, zostały w toku postępowania wykazane przez obie powódki. Wyniki postępowania dowodowego wskazują, że zarówno E. B., jak i T. B. (1), były związane z bratem nie tylko formalnie więzami pokrewieństwa, ale także emocjonalnie. Charakter tych relacji ukazuje, zdaniem Sądu, szczególna zażyłość. Powódki opiekowały się bratem praktycznie od chwili jego narodzin, pomagając w ten sposób rodzicom, którzy prowadzili gospodarstwo rolne. Karmiły go, bawiły się z nim, wychowywały go.

W późniejszych latach opieka ta przybrała inne formy – pomocy w sprawach szkolnych i innych, bieżących życia codziennego. Między rodzeństwem istniała nić wzajemnego zaufania, a na przestrzeni lat relacje te nie traciły na intensywności, a wręcz pogłębiały się, czemu sprzyjał również fakt, że dorosłe powódki nie założyły własnej rodziny i mogły w dalszym ciągu poświęcać czas i uwagę bratu.

Sytuacja osobista powódek w ostatnich latach życia T. B. (2) pozwala zatem wnioskować, że jako osoby samotne były w sposób szczególny związane z bratem jako jedynym, poza rodzicami, najbliższym krewnym.

W tych okolicznościach sąd uznał, że w sprawie rzeczywiście doszło do wyrządzenia powódkom krzywdy w następstwie naruszenia ich dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie. Spowodowanie śmierci członka najbliższej rodziny, w tak młodym wieku, godzi bowiem bezpośrednio w dobra osobiste pozostałych przy życiu, naruszając istniejące między nimi więzi rodzinne. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. (vide: m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 04.09. 2013 r., I ACa 583/13, LEX nr 1375826, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 06.06.2013 r.,

I ACa 63/13, LEX nr 1327565, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 06.08.2013 r., I ACa 430/13, LEX nr 1369226, wyrok Sądu Apelacyjnego

w S. z 08.05.2013 r., I ACa 188/13, LEX nr 1378849, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27.03.2013 r., I ACa 845/12, LEX nr 1353817).

Podzielając zapatrywania sądów wyrażone w powołanych wyrokach Sąd uznał, że zgłoszone roszczenia zasługują na uwzględnienie i nie wymagają korekty co do wysokości.

Dramatyczne okoliczności zdarzenia, będącego podstawą faktyczną zgłoszonego żądania tj. niespodziewana śmierć tak młodego człowieka

w atmosferze oczekiwania na bliską osobę, niewątpliwie wiązała się z szeregiem negatywnych przeżyć powódek - początkowego szoku, niedowierzania, wypierania ze świadomości, a następnie poczucia żalu i krzywdy.

Przeprowadzony dowód z opinii biegłej psycholog, a także zeznania świadka i uzupełniająco przesłuchanie powódek pozwoliło ustalić uszczerbek

w sferze psychicznej powódek, uzasadniający przyznanie świadczenia pieniężnego. Poza przeprowadzonymi dowodami, także z samych reguł doświadczenia życiowego, można było wywieść, że utrata w młodym wieku jedynego brata, w tragicznych okolicznościach, wywołana nieodpowiedzialnym zachowaniem pracowników (...), odcisnęła istotne piętno w sferze psychicznej powódek.

Na gruncie stosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przyjmuje się, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Jego wysokość powinna być ustalona na takim poziomie, by spełniało ono swój cel, jakim jest wynagrodzenie krzywdy związanej z gwałtowną zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna jednak uwzględniać przede wszystkim rozmiary krzywdy realnie odczuwanej przez osoby występujące z danym roszczeniem według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy – tak SA w Białymstoku w wyroku z 24.06.2015 r. I ACa 195/15, LEX nr 1761754.



Ustalając wysokość należnego powódcom zadośćuczynienia w kontekście powyższych rozważań, Sąd uznał, że żądanie kwoty po 40.000,00 zł na rzecz każdej z nich jest odpowiednie, a nie wygórowane. Jednocześnie, w ocenie Sądu, nie ma przesłanek, aby różnicować wysokość zadośćuczynienia należnego każdej z uprawnionych. Obie siostry w podobny sposób przechodziły żalobę po stracie brata, obie doświadczały analogicznych uczuć – żalu, przygnębienia, smutku, niezgody na to, co im się przydarzyło. Codzienne funkcjonowanie powódek zostało zachwiane śmiercią brata w porównywalnym stopniu, przy czym w przypadku E. B. doznana strata generowała postawę nadaktywną, podejmowanie większej ilości obowiązków dla „zagłuszenia pustki”, w przypadku T. B. (1) – wywołała poczucie wycofania z życia, uodpornienia na krzywdę innych. Dla oceny rozmiaru doznanej krzywdy należało mieć na względzie sytuację osobistą powódek, które po stracie jedyne brata, nie mając własnych dzieci pozostały w bardzo wąskim kręgu osób bliskich. Brak innych osób bliskich, których obecność mogłaby łagodzić skutki żaloby (poza rodzicami, którzy również potrzebowali wsparcia) potęgował negatywne przeżycia powódek.

W tych okolicznościach, Sąd uznał, że uszczerbek powódek wymaga rekompensaty w równych kwotach – po 40.000,00 zł wraz z odsetkami, na podstawie art. 481 k.c. przypadającymi odpowiednio na dzień 20.11.2015 r. jako chwilę wymagalności roszczenia, która powstała na skutek upływu 14 dni od wezwania pozwanej do zapłaty (art. 455 k.c.).

Końcowo, odnosząc się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powódek, wskazać należy, iż z uwagi na treść art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538 z dnia 2007.05.09), zarzut ten nie został uwzględniony.

Na podstawie powołanych wyżej przepisów orzeczono zatem jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 05.11.2015 r. poz. 1804), obciążając pozwanego kosztami wynagrodzenia zastępstwa procesowego powódek (po 3.600 zł), jednokrotną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa – 17 zł, częściową opłatą od pozwu (po 1.000 zł), częściowymi wydatkami w związku z przeprowadzoną opinią biegłej (po 300 zł). Mając na uwadze zakres przyznanego powódcom zwolnienia od kosztów sądowych należało nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jaśle kwoty po 1.000 zł tytułem 1/2 opłaty od pozwu oraz kwoty po 88,68 zł tytułem uzupełnienia wydatków na opinię biegłej, które nie znalazły pokrycia w uiszczonych przez powódki zaliczce. Za wydanie obydwu opinii biegłej psycholog przyznano wynagrodzenie po 388,68 zł.